

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Sobieraj (spr.)
Sędziowie:	SA Zbigniew Ciechanowicz SA Artur Kowalewski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Karolina Ernest

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2019 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. D.

przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 16 listopada 2018 r. sygn. akt I C 277/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

- a. **w punkcie drugim zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powódki A. D. dodatkowo kwotę 30 000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 lipca 2014 roku i oddala powództwo w pozostałej części,**
- b. **w punkcie trzecim zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1804,25 zł (jeden tysiąc osiemset cztery złote i dwadzieścia pięć groszy) tytułem kosztów procesu,**
- c. **w punkcie czwartym nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 380,61 zł (trzysta osiemdziesiąt złotych i sześćdziesiąt jeden groszy) tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych i w pozostałej części odstępuje od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi,**
- d. **w punkcie piątym nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 3134,36 zł (trzy tysiące sto trzydzieści cztery złote i trzydzieści sześć groszy) tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 1500 zł (jeden tysiąc pięćset złotych) tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji.

Zbigniew Ciechanowicz Tomasz Sobieraj Artur Kowalewski

Sygn. akt I ACa 61/19

UZASADNIENIE

Powódka A. D. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. kwoty 80000 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w wyniku śmierci matki H. D. (1), w wypadku drogowym w dniu (...) roku.

Pozwany Towarzystwo (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powódki na jego rzecz kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 116 listopada 2018 roku:

1. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. D. kwotę 20000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w trybie art. 481 § 1 i 2 k.c. , za okres od dnia 15 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty;
2. w pozostałej części powództwo oddalił;
3. zasądził od powódki A. D. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 3617 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pozwanego ubezpieczyciela;
4. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Koszalinie od powódki A. D. kwotę 761,23 złotych, zaś od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 253,74 złote tytułem zwrotu kosztów sądowych wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa;
5. nakazał pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 1000 złotych tytułem opłaty sądowej od uwzględnionego żądania pozwu od uiszczenia której powódka była zwolniona.

Sąd Okręgowy powyższe rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Dnia 23 grudnia 2006 roku na drodze krajowej numer (...), w okolicy W., doszło do wypadku komunikacyjnego w wyniku którego, kierujący samochodem osobowym marki A. (...), o numerze rejestracyjnym (...) – J. D. uderzył w jadący z naprzeciwka samochód osobowy marki M., o numerze rejestracyjnym (...), a następnie w przydrożne drzewo. Kierowca J. D. oraz pasażerowie – jego żona H. D. (1) i W. S. ponieśli śmierć na miejscu zdarzenia, a powódka doznała ciężkich obrażeń ciała. Przyczyną wypadku był błąd w technice jazdy, polegający na niedostosowaniu prędkości pojazdu do panujących warunków na drodze. Ponadto kierujący autem - J. D., znajdował się w stanie nietrzeźwości i nie miał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem. Sprawca zdarzenia - J. D. w chwili zdarzenia miał 2,1 ‰ alkoholu we krwi. Pasażerowie H. D. (1) i W. S. także znajdowali się w stanie nietrzeźwości. We krwi H. D. (1) stwierdzono 3,2 ‰ alkoholu. Postanowieniem z 9 lutego 2007 roku śledztwo w sprawie wypadku drogowego z 23 grudnia 2006 roku, zostało umorzono z uwagi na śmierć sprawcy wypadku – J. D..

W chwili zdarzenia pojazd, którym kierował J. D. korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zawartej z (...) S.A., którego następcą prawnym jest pozwany ubezpieczyciel.

W dniu 23 czerwca 2008 roku opiekun prawny powódki – I. Ż. zawarła z (...) S.A. ugodę, na mocy której ubezpieczyciel zobowiązał się wypłacić kwotę 10.000 złotych, tytułem wszelkich szkód materialnych i niematerialnych poniesionych wskutek wypadku z 23 grudnia 2006 roku, z zastrzeżeniem, że powyższa kwota zaspokoi całkowicie roszczenia poszkodowanej. W §3 tej ugody zawarto zapis, że z dniem jej podpisania i przekazania środków wygasają również wszelkie roszczenia związane z tytułu szkody, a poszkodowana nie będzie w przyszłości zgłaszać roszczeń z tego tytułu. I. Ż. jako opiekun prawny małoletniej wówczas powódki A. D. zawarła ugodę z ubezpieczycielem, połączoną ze zrzeczeniem się roszczeń odszkodowawczych, bez wymaganej zgody sądu opiekuńczego.

Zmarła H. D. (1) w dacie wypadku miała 38 lat. Miała troje dzieci, a A. D. była jedyną córką. Powódka był związana silną, pozytywną więzią rodzicielską z matką. Wspólnie spędzały czas na spacerach, chodziły do parku, lasu – zbierały jagody, grzyby, żurawinę. Powódka miała z matką bardzo dobry kontakt, czuła wsparcie z jej strony, mogła z nią porozmawiać i zwierzyć się z każdego problemu. Pomagała również matce w pracach domowych. W chwili zdarzenia powódka miała 15 lat. Był to okres świąt Bożego Narodzenia, które rodzina miała spędzić u babci. Wiadomość o tragicznej śmierci rodziców była dla małoletniej wówczas powódki traumatycznym przeżyciem. Wskutek wypadku doznała wielonarządowych urazów, złamania kości udowej, łonowej, wyrostka rylcowatego kości promieniowej oraz wstrząśnienia mózgu. Przez blisko miesiąc przebywała na oddziale szpitala w K.. Początkowo po wybudzeniu się ze stanu, w jakim znajdowała się w wyniku doznanych obrażeń otrzymała nieprawdziwe informacje, że jej rodzice żyją i przebywają w tym samym szpitalu. Dopiero z biegiem czasu została uświadomiona, że jej rodzice zginęli w wypadku. Powódka miała poczucie ogromnej straty, bólu i cierpienia, a jednocześnie czuła się oszukania i rozczarowana. Uczucia te potęgowała świadomość, że nie wiedząc o śmierci rodziców, nie mogła uczestniczyć w uroczystościach pogrzebowych. Po śmierci matki A. D. nie potrafiła samodzielnie poradzić sobie z zaistniałą sytuacją i w szpitalu korzystała z pomocy psychologa. Opiekę nad małoletnią powódką przejęła rodzina ojca – ciotka powódki. Małoletnia wówczas A. nie potrafiła jednak otworzyć się przed ciotką, była skryta, zamknięta w sobie, nie chciała rozmawiać na temat tragicznych zdarzeń. Nie otrzymała adekwatnego wsparcia emocjonalnego ze strony nowej rodziny zastępczej – ciotki. Brakowało jej matczynego wsparcia i bliskiej osoby, której mogłaby zwierzyć się ze swoich przeżyć i uczuć. W gimnazjum miała problemy z nauką i zezwolono jej na indywidualny tok nauczania. Kiedy rozpoczęła naukę w technikum, w dalszym ciągu nie potrafiła poradzić sobie ze stratą rodziców, brakowało jej matki, była zamknięta w sobie, smutna i szukała pomocy oraz osoby, która jej wysłucha. Początkowo wsparcia duchowego udzieliła powódce jej wychowawczyni, do której A. D. zbliżyła się, otworzyła się przed nią i poczuła się na tyle bezpiecznie by zwierzyć się ze swoich trudności. Przez około rok czasu powódka regularnie korzystała z pomocy psychologa. W trakcie roku szkolnego przechodziła stan depresyjny, z którym sama nie potrafiła sobie poradzić. Wspólnie z wychowawczynią uczestniczyła w sesjach terapeutycznych w poradni psychologiczno – pedagogicznej w S., po których widoczne było wzmocnienie jej stanu psychicznego i odzyskanie motywacji do codziennej walki ze swoimi trudnościami. Przedwczesna śmierć matki przypadła w czasie, kiedy osobowość powódki była w fazie kształtowania się. A. D. łączyła z matką wykształcona w procesie naturalnego przywiązania pozytywna więź emocjonalna. Śmierć matki była dla niej szokiem, powódka doświadczyła niedowierzania, rozpacz, bólu i smutku. Powyższe wpłynęło na obniżenie jej nastroju i sprawiło, że wycofała się z relacji z bliskimi osobami. W sposób typowy przeżyła okres żałoby. Korzystała ze wsparcia psychologicznego i uzyskała poprawę samopoczucia, funkcjonowania interpersonalnego. Nie była konsultowana przez lekarza psychiatrę, nie zdiagnozowano u niej zaburzeń adaptacyjnych, nie przyjmowała również środków farmakologicznych. W październiku 2008 roku przerwała naukę w szkole i wyjechała wraz z partnerem do Wielkiej Brytanii. Tam obecnie realizuje zadania rozwojowe charakterystyczne dla jej wieku – tworzy związek partnerski, wychowuje dzieci i podejmuje aktywność zawodową. Jest zadowolona ze swojego życia, szczęśliwa, odzyskała aktywność życiową i zainteresowanie życiem towarzyskim. Jednakże na co dzień odczuwa tęsknotę za obojgiem rodziców. Brakuje jej kontaktu z matką, która wspierałaby córkę w obowiązkach rodzicielskich, byłaby jej podporą w trudnych chwilach, służyła radą i pomocą. Powódka, mimo upływu lat manifestuje swoje odczucia, ból i żal po stracie rodziców za pośrednictwem portalu internetowego – F.. Na swoim profilu publikuje informacje, w których

opisuje jak bardzo brakuje jej matki, której nie może się wyżalić i z nią porozmawiać. Wyraża swoją tęsknotę za nią i pamięć o niej, ubolewa nad tym, że matka nie pozna jej dzieci. Swoje działania szczególnie nasila w okresie rocznicy śmierci, urodzin czy świąt. Często wspomina z młodszym bratem zmarłych rodziców, a ich zdjęcia wydrukowała i oprawiła w ramki. Pielęguje w ten sposób pamięć o nich. Dopytuje także młodszego brata o grób rodziców i prosi, aby w jej imieniu zapalił znicze na cmentarzu. Od czasu tragicznego wypadku okolice świąt Bożego Narodzenia są dla niej powodem do smutku. Rocznice śmierci rodziców przeżywa jak co roku w odosobnieniu. Okres świąteczny nie kojarzy się powódce z radością, choinką, otrzymywaniem prezentów, rodzinnym ciepłem. Mimo posiadania własnej rodziny, dla powódki święta te nabierają innego znaczenia, nie są dla niej okazją do radości i nie mają już takiego charakteru jak kiedyś. W dalszym ciągu rozmyśla, jak wyglądałoby jej obecne życie gdyby jej mama żyła.

Powódka zgłosiła dalsze roszczenie ubezpieczycielowi domagając się kwoty 150.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej ją ze zmarłą matką oraz kwotę 60.000 złotych tytułem odszkodowania w związku z pogorszeniem się jej sytuacji życiowej po śmierci matki. Pozwany ubezpieczyciel pismem z 2 lipca 2014 roku odmówił wypłaty świadczenia na rzecz powódki, z uwagi na zawartą w dniu 23 czerwca 2008 roku ugode, powołując się tym samym na zrzeczenie się przez nią dalszych roszczeń obecnych i przyszłych z tytułu wypadku komunikacyjnego. Powódka wniosła odwołanie od decyzji pozwanego towarzystwa, jednakże ubezpieczyciel podtrzymał swoje stanowisko i dotychczasową argumentację, odmawiając wypłaty świadczenia.

Sąd Okręgowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Sąd Okręgowy uznał, że żądanie powódki w tym zakresie jest usprawiedliwione co do zasady, jednak w mniejszym wymiarze aniżeli wysokość roszczenia zgłoszonego w pozwie.

Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszym postępowaniu bezsporne jest, iż w dniu 23 grudnia 2006 roku na odcinku drogi krajowej numer (...), w okolicy W., doszło do zdarzenia, w wyniku którego, kierujący samochodem osobowym J. D. uderzył w jadący z naprzeciwka samochód, a następnie w przydrożne drzewo, w wyniku czego kierujący oraz dwaj pasażerowie H. D. (1) i W. S. ponieśli śmierć na miejscu, a powódka doznała ciężkich obrażeń ciała. W chwili zdarzenia pojazd, którym kierował sprawca wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze stroną pozwaną.

Sąd Okręgowy wskazał, że oś sporu w niniejszym postępowaniu koncentrowała się wokół zarzutu powagi rzeczy ugodzonej, wobec faktu zawarcia ugody w dniu 23 czerwca 2008 roku przez opiekuna prawnego małoletniej wówczas powódki i w konsekwencji zasadności wytoczenia powództwa.

Sąd Okręgowy odwołał się do art. 156 k.r.o., wskazując, że opiekun jest zobowiązany uzyskiwać zezwolenie sądu opiekuńczego na dokonanie czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu majątkiem podopiecznego oraz na wyrażenie zgody na dokonanie takich czynności przez dziecko. Sąd Okręgowy wskazał, że zawarcie przez opiekuna prawnego w imieniu małoletniego ugody w sprawie zadośćuczynienia z tytułu wypadku komunikacyjnego jest czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu i rodzi konieczność uzyskania zgody w trybie powyższej normy art. 156 k.r.o., zaś czynność materialnoprawna dokonana bez zgody, o której mowa w tym przepisie, jest bezwzględnie nieważna, jako sprzeczna z prawem, tj. art. 58 § 1 k.c. Sąd Okręgowy uznał zatem, że ugoda w § 3 jest sprzeczna z prawem i nieważna, gdyż zagrażała majątkowym interesom małoletniej A., nie chroniła tych interesów i naruszała szeroko pojęte dobro dziecka. Dlatego przyjął, że jest czynnością nieważną w świetle art. 58 §1 k.c., a świadczenie odszkodowawcze wypłacone w ramach ugody należy potraktować jako kwotę bezsporną odszkodowania. Natomiast sam skutek w postaci zrzeczenia się dochodzenia dalszych roszczeń odszkodowawczych jest nieważny. Czynność taka nie może być konwalidowana. Zawarcie ugody bez zezwolenia sądu rodzinnego w trybie art. 156 k.r.o. nie wyłącza możliwości dochodzenia dalszej, spornej kwoty odszkodowania lub zadośćuczynienia należnego od sprawcy lub jego ubezpieczyciela.

Sąd Okręgowy wskazał, że wobec powyższego nieważna ugoda z 23 czerwca 2008 roku w § 3 nie wiąże stron, co otwiera drogę do rozważań na temat zasadności powództwa A. D. o zapłatę zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę dochodzonego przez powódkę roszczenia stanowi art. 448 k.c. w związku z art. 24 §1 k.c.

Sąd Okręgowy podniósł, że przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że śmierć H. D. (1) doprowadziła do zerwania szczególnie pozytywnej, bliskiej więzi rodzicielskiej, jaka łączyła powódkę z matką, zaś tragiczne wydarzenia z (...) roku odcisnęły piętno na psychice wówczas nastoletniej A.. Sąd Okręgowy po przeanalizowaniu okoliczności sprawy doszedł do wniosku, że w tym stanie rzeczy powódce przysługuje zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Jego zdaniem – krzywdę tę zrekompensować winna kwota 20.000 złotych, uwzględniająca już 80% stopień przyczynienia się przez zmarłą do powstania szkody i taką kwotę Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki

Sąd Okręgowy odnosząc się do zarzutu strony pozwanej, jakoby w toku postępowania likwidacyjnego została wypłacona powódce kwota 10000 złotych, o którą należałoby pomniejszyć przyznane zadośćuczynienie, wskazał, że powyższa kwota dobrowolnie wypłacona przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego, została wypłacona na pokrycie wszelkich szkód materialnych i niematerialnych bez wyszczególnienia w jakim zakresie pokrywa ona zadośćuczynienie, co jednoznacznie wynika z treści ugody z 23 czerwca 2008 roku. Sąd Okręgowy uznał, że wykazanie w jakim zakresie kwota ta winna być zaliczona na poczet przyznanego stronie powodowej zadośćuczynienia należy do strony pozwanej, zgodnie z ciężarem dowodu. W niniejszej sprawie pozwana w żaden sposób nie wykazała, aby w świadczeniu tym została zawarta kwota zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej, a jeśli tak to w jakim zakresie. Jest to istotne o tyle, że powódka A. D. sama doznała w tym wypadku komunikacyjnym obrażeń ciała i przez długi okres czasu przebywała w szpitalu i na rehabilitacji. Stąd można przyjąć domniemanie, że kwota ta obejmuje częściowo rekompensatę pieniężną z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia za szkody na jej osobie. W tym kontekście wszelkie skutki nieudowodnienia twierdzeń obciążają stronę pozwaną, co skutkowało tym, że brak jest podstaw do tego, aby o powyższą kwotę bądź jej część pomniejszyć przyznane zadośćuczynienie.

W ocenie Sądu Okręgowego na ostateczną wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia miał również znaczny stopień przyczynienia się zmarłej do powstania szkody w wysokości 80 %, co Sąd Okręgowy ustalił posiłkując się dowodami, w szczególności dokumentami z akt postępowania przygotowawczego pod sygn. akt Ds. 1210/O6, którym dał wiarę. Sąd Okręgowy wskazał, że z postanowienia o umorzeniu śledztwa jednoznacznie wynikało, że zmarły znajdował się w stanie nietrzeźwości i stwierdzono u niego 2,1 % alkoholu we krwi. Ponadto sprawca wypadku – J. D. nie miał uprawnień do kierowania pojazdami, a we krwi zmarłej H. D. (1) stwierdzono 3,2 % alkoholu we krwi. Podkreślił, że osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu napoju alkoholowego przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem. Spożycie napoju alkoholowego przed jazdą z takim kierowcą uważać należy za znaczne przyczynienie się do powstania szkody. Sąd Okręgowy wskazał, że okoliczności te nie były kwestionowane przez żadną ze stron procesu, wobec czego niecelowym było dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków na okoliczność ustalenia przebiegu oraz przyczyn wypadku.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż skutki wypadku z (...) roku były wynikiem niewłaściwego zachowania zmarłego J. D.. Zachowanie to w bardzo wysokim stopniu przyczyniło się do powstałej szkody, wobec czego nie można przyjąć jedynie jego minimalnego przyczynienia się do powstania wypadku wywołującego szkodę i w ocenie sądu przemawia za ustaleniem, iż przyczynił się on do wypadku w 80 %. Z akt sprawy wynika bowiem nie tylko, iż kierujący pojazdem i pasażerka – H. D. (1) znajdowali się w stanie nietrzeźwości, ale również to, iż kierujący nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami silnikowymi. Co więcej, tak wysoki wynik zawartości alkoholu we krwi świadczy o tym, iż alkohol spożywany był w dużej ilości. H. D. (1) jako osoba najbliższa sprawcy wypadku miała zatem pełną świadomość, że jej mąż nie posiada wymaganych uprawnień do prowadzenia pojazdów, jak również tego, że oboje znajdują się pod wpływem alkoholu, co uniemożliwia bezpieczną jazdę samochodem. Co równie istotne H. D. (1) wspólnie z mężem

spożywała tego dnia alkohol, po czym świadomie i dobrowolnie zgodziła się na jazdę samochodem. Wobec powyższych okoliczności Sąd Okręgowy wskazał, że uznał, że w 80 % przyczyniła się ona do powstania szkody.

Mając na uwadze powyższe rozważania należną powódce kwotę zadośćuczynienia Sąd Okręgowy obniżył o wymieniony procent przyczynienia. Tym samym przyjął, że zasadnym było przyznanie powódce zadośćuczynienia w zasądzonym rozmiarze wynoszącym 20000 złotych (100000 minus przyczynienie się w 80 %) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 15 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty, o czym Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

Sąd Okręgowy wskazał, że w celu ustalenia okoliczności faktycznych sprawy dopuścił dowód z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, dowód z opinii sporządzonej przez biegłą sądową psycholog oraz dowód z przesłuchania stron, przy czym dowód ten ograniczył do przesłuchania powódki A. D.. Sąd Okręgowy wskazał, że dał wiarę dokumentom zgromadzonym w sprawie, gdyż ich prawdziwość i treść nie budzi wątpliwości. Sąd Okręgowy nie znalazł także podstaw, aby odmówić wiary zeznaniom świadków. Ich zeznania uznał za logiczne i spójne, wzajemnie się uzupełniające, które w istotny sposób przyczyniły się do ustalenia okoliczności faktycznych. Sąd Okręgowy wskazał, że oddalił wnioski dowodowe strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, albowiem dokumenty z akt postępowania przygotowawczego w sprawie Ds 1210/06, w szczególności postanowienie o umorzeniu śledztwa są wystarczające, by na ich podstawie ustalić przebieg zdarzenia drogowego, jego skutki, stanu trzeźwości kierującego pojazdem w chwili zdarzenia. Natomiast stopień przyczynienia się zmarłej do powstania zdarzenia drogowego podlega wyłącznie ocenie sędziowskiej. Sąd Okręgowy wskazał, że Wniosek pozwanej o przeprowadzenie dowodu z informacji Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. również został oddalony, z uwagi na to, iż dowody z dokumentów tych podmiotów nie pozostają w bezpośrednim adekwatnym związku przyczynowym z roszczeniem powódki o zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej. Powódka nie wystąpiła z roszczeniem odszkodowawczym z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej na skutek wypadku z (...) roku, tylko z roszczeniem o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych – zerwania więzi rodzinnej, zatem sytuacja majątkowa A. D. nie może być brana pod uwagę i nie ma wpływu na zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie znalazł również podstaw, aby kwestionować opinię sporządzoną przez biegłą sądową psycholog. Co więcej opinia ta nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Została sporządzona w sposób profesjonalny i rzetelny przez osobę posiadającą odpowiednią wiedzę i doświadczenie. Biegła w sporządzonej opinii szczegółowo ustosunkowała się do tez dowodowych wskazanych w postanowieniu o dopuszczeniu tego dowodu, a zatem opinia ta była jak najbardziej przydatna dla sprawy.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą rozstrzygnięcia o odsetkach od zasądzonych kwot zadośćuczynienia był art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Fundusze Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych Sąd Okręgowy podkreślił, że w niniejszej sprawie, wyrok w przedmiocie zadośćuczynienia zapadł po upływie 11 lat od zdarzenia, natomiast powódka zgłosiła pozwanemu swoje roszczenie w czerwcu 2014 roku. Pozwana dysponowała zatem możliwością oszacowania wysokości zadośćuczynienia, albowiem dysponowała wszelkimi niezbędnymi dokumentami pozwalającymi jej na ustalenie istotnych okoliczności faktycznych. Konkludując, z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy uznał, że pozwana popadła w stan opóźnienia w zapłacie na rzecz powoda świadczenia, które powinna była wypłacić w odpowiedniej wysokości w terminie 30 dni od wypłynięcia zawiadomienia o szkodzie. Stąd odsetki należało zasądzić zgodnie z żądaniem pozwu, od dnia 15 czerwca 2014 roku.

W punkcie drugim wyroku Sąd Okręgowy oddalił powództwo z przyczyn, które częściowo omówił we wcześniejszej części uzasadnienia. Sąd Okręgowy w tym zakresie dodatkowo uznał, że o ile śmierć H. D. (1) niewątpliwie była bolesna i powodowała cierpienia psychiczne u powódki, tak znalazła ona wsparcie w osobach jej bliskich, uzyskała niezbędną pomoc psychologiczną, która wzmocniła ją psychicznie. Powódka powoli przyzwyczała się do nowej rzeczywistości i podjęła próbę stabilizacji swojego życia. Założyła nową rodzinę, spełnia się w nowych rolach życiowych m.in. matki i zdaje się być zadowolona i szczęśliwa. Przystosowanie się przez powódkę do nowej sytuacji życiowej, z pewnością

było i jest procesem długotrwałym. Sąd Okręgowy uznał, że jakkolwiek wspomnienia matki, jej brak w codziennym życiu, szczególnie odczuwany w okresie świątecznym, z pewnością jeszcze przez jakiś czas będą wywoływać u niej smutek i przygnębienie, niemniej zasądzona na jej rzecz kwota zadośćuczynienia wydaje się być adekwatną zarówno do doznanych przez A. D. cierpień natury psychicznej, jak i do poziomu życia społeczeństwa polskiego i pozwoili jej choć w części zminimalizować istniejące w nim uczucie krzywdy. Niewątpliwie uwzględnia ona znaczny, bo aż 80 % stopień przyczynienia się zmarłej do powstania szkody.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c. i z zasadą ich stosunkowego rozdzielenia, o której stanowi art. 100 k.p.c. przyjmując, że powódka wygrała proces w 25 %, pozwana zaś w 75 %. Kierując się analogicznymi przesłankami orzeczono o kosztach sądowych, kierując się treścią art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając ten wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 30000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 czerwca 2015 roku oraz w zakresie orzeczenia o kosztach procesu i kosztach sądowych.

Powódka zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

a. naruszenie przepisów art. 362 k.c. w związku z art. 448 k.c. i art. 24 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie do stanu faktycznego prowadzące do nieuprawnionej konstatacji, że zmarła H. D. (1) przyczyniła się do powstania szkody w 80 %, podczas gdy prawidłowo określone przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody powinno wynieść 50 %, co w konsekwencji doprowadziło do obniżenia należnego powódce zadośćuczynienia o zbyt wysoki stopień przyczynienia się;

b. naruszenie przepisu art. 100 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie [stosunkowe rozdzielenie kosztów w sprawie] i w konsekwencji niezastosowanie art. 102 k.p.c. w sytuacji, gdy zaistniały szczególnie uzasadnione okoliczności do odstąpienia obciążenia powódki w całości kosztami.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki dalszej kwoty 30000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi za okres od 15 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty oraz zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stosownie do zmiany wyroku, a nadto zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania według norm przepisanych za postępowanie przed sądem drugiej instancji.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie niemal w całości.

Wstępnie zaznaczenia wymaga, że stosownie do art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Z cytowanego przepisu wynika, że sąd drugiej instancji przy rozpoznawaniu środka zaskarżenia jest związany granicami apelacji, przy czym w polskiej procedurze cywilnej realizowana jest zasada pełnej apelacji (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2014 roku, II CZ 8/14, LEX nr 1483949). W związku z tym, sąd odwoławczy rozpoznający sprawę na skutek apelacji strony nie wiążą przedstawione w niej zarzuty naruszenia prawa materialnego; wiążą go jedynie zarzuty naruszenia prawa procesowego (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, OSCN 2008/6/55). W konsekwencji, rzeczą sądu drugiej instancji jest nie tylko rozpoznanie zarzutów apelacyjnych, lecz szerzej rozpoznanie sprawy, choć oczywiście w granicach zaskarżenia.

Dokonując ponownej merytorycznej oceny zasadności żądania pozwu sąd odwoławczy miał na uwadze, iż na etapie postępowania apelacyjnego niekwestionowana była sama zasada odpowiedzialności pozwanego za szkodę, jakiej

doznała powódka, jak również wymiar szkody stanowiący podstawę do ustalania zadośćuczynienia należnego stronie powodowej w wysokości 100000 złotych i fakt przyczynienia się zmarłej H. D. (1) do powstania szkody. Lektura apelacji powódki przekonuje, że zakwestionowała on wyłącznie zasadność ustalenia przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody w wymiarze 80 %, podczas gdy powinno ono – jej zdaniem - zostać ustalone na poziomie 50 % i tylko w tym zakresie pomniejszać zadośćuczynienie należne powódce.

Rozważając tą kwestię sąd odwoławczy miał na uwadze, że zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 361 § 2 k.c., naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego przez poszkodowanego uszczerbku. Odstępstwo od tej zasady przewiduje art. 362 k.c. stanowiący, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron. Pojęcie „przyczynienia się poszkodowanego” nie zostało wyjaśnione normatywnie, co powoduje, iż brak zgody co do rozumienia tego przepisu (T. Wiśniewski (w:) Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, t. I, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1996, s. 58 – 62), tym niemniej nie budzi wątpliwości, że pomiędzy zachowaniem poszkodowanego, a powstaniem lub zwiększeniem szkody musi zachodzić adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

W niniejszej sprawie – jak wskazano wyżej - kwestia przypisania poszkodowanej H. D. (1) zarzutu przyczynienia się do powstania szkody nie budziła wątpliwości. Po wnikliwym zapoznaniu się z okolicznościami zaistniałego wypadku, Sąd Apelacyjny stanął zaś na stanowisku, że należy przyznać rację skarżącej, iż stopień przyczynienia się poszkodowanej do zdarzenia powodującego szkodę winien zostać ustalony na poziomie 50 %, a nie jak przyjął to Sąd Rejonowy w wymiarze 80 %.

Podkreślić trzeba, iż w świetle art. 362 k.c. ustalenie kryteriów, które należy uwzględnić przy dokonywaniu obniżenia odszkodowania zostało pozostawione decyzji sądu, albowiem na gruncie tego przepisu przedstawiono jedynie bardzo ogólną przesłankę zawierającą zwrot „stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron”. Taka redakcja art. 362 k.c. niewątpliwie nakazuje, by uwzględniać wszystkie okoliczności konkretnej sprawy, a nie tylko sam stopień przyczynienia się do szkody. Jednocześnie kodeks cywilny nie ustanawia żadnych sztywnych kryteriów. Taka elastyczna formuła pozwala sędziemu na pewną swobodę w zakresie kształtowania obowiązku odszkodowawczego i ustalania poziomu przyczynienia się porządkowanego do powstania szkody, przy czym zachowanie poszkodowanego nie może być przyczyną wyłączną wyrządzenia szkody, co jest o tyle oczywiste, że wówczas bowiem to sam poszkodowany jest sprawcą szkody (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2014 roku, V CSK 166/13, LEX nr 1464695). Szkada może być wynikiem zaistnienia wielu przyczyn o różnym charakterze i znaczeniu. Każdorazowo należy przy dokonywaniu obniżenia odszkodowania ważyć m.in.: stopień winy obu stron, stopień przyczynienia się obu stron, wiek poszkodowanego (związaną z tym możliwość rozeznania, zdolność oceny i analizy sytuacji przez poszkodowanego), stopień naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego, ich konfrontacja z zarzutami stawianymi odpowiedzialnemu za szkodę, pobudki, motywy jakimi kierował się poszkodowany, podejmując działanie nieprawidłowe (np. altruizm), ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia, szczególne okoliczności danego wypadku, np. działanie poszkodowanego ze szlachetnych pobudek, specyficzne cechy osobiste, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego, ocena samej przyczyny wyrządzającej szkodę, ocena zachowania się poszkodowanego (tak orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1963 roku, 4 Cr 315/62, OSPiKA 1964, z. 10, poz. 194, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 września 1970 roku, II CR 371/70, OSNCP 1971, nr 5, poz. 93, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 1976 roku, II CR 206/76, OSNCP 1977, nr 4, poz. 79; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2014 roku, I CSK 295/13, OSNC 2015/3/34).

Odnosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny analizując zachowanie uczestników zdarzenia uznał, iż jakkolwiek Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie okoliczności faktyczne tej konkretnej sprawy, to jednak nie porównał w sposób należyty zachowania zarówno sprawcy szkody, jak i poszkodowanej H. D. (1) w kontekście przede wszystkim ciężaru naruszonych przez te podmioty obowiązków, stopnia naruszenia przez nich obiektywnych reguł postępowania przez te podmioty i stopnia ich winy.

W orzecznictwie nie ma wątpliwości, że zgoda na jazdę samochodem z kierującym, który jest w stanie nietrzeźwości, jest równoznaczna z przyczynieniem się do powstania szkody (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1985 roku, IV CR 412/85, OSPiKA 1986, Nr 4, poz. 87, z dnia 6 czerwca 1997 roku, II CKN 213/97, OSNC 1998, Nr 1, poz. 5; z dnia 29 października 2008 roku, IV CSK 243/08, oraz z dnia 3 marca 2017 roku, I CSK 213/16, LEX nr 2269100). Analogicznie ocenić należy zachowanie polegające na zgodzie na jazdę samochodem z kierującym, który nie ma uprawnień do kierowania tego rodzaju pojazdem.

W badanej sprawie H. D. (1) zdecydowała się na jazdę samochodem z kierującym będącym pod wpływem alkoholu i to nie mającym ku temu uprawnień, wobec czego oczywistym jest, że przyczyniła się ona do powstania szkody – tym bardziej, że wcześniej spożywała wspólnie z nim alkohol. Nie można jednak tracić z pola widzenia, że H. D. (1) była jedynie pasażerem w pojeździe kierowanym przez J. D., zatem jej stopień przyczynienia się do powstania szkody nie może być większa niż samego kierującego pojazdem, za którego odpowiedzialność odszkodowawczą ponosi pozwany. Przyjęcie tak wysokiego stopnia przyczynienia jak postulował pozwany w niniejszej sprawie i jak w ślad za nim przyjął Sąd Okręgowy (to jest 80 %), nie uwzględniałoby stopnia naruszenia obiektywnych obowiązków ciążących na kierującym pojazdem i stopnia jego winy i niejako w sposób faktyczny sprowadzałoby do obciążenia w większym stopniu skutkami zdarzenia pasażera, pomimo przyjęcia, że to kierujący pojazdem był sprawcą wypadku. Takie przyjęcie nie mogło spotkać się z aprobatą, albowiem oznaczałoby to, że poszkodowana w większym stopniu niż sam sprawca doprowadził do powstania wypadku i jego skutków. Innymi słowy, doprowadziłoby to do nieakceptowalnej społecznie sytuacji, w której osoba kierująca pojazdem w stanie nietrzeźwości i bez uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi byłaby traktowana łagodniej w świetle zasad odpowiedzialności cywilnej niż osoba, która jedynie była pasażerem kierowanego przez sprawcę wypadku pojazdu.

Z tego względu sąd odwoławczy doszedł do przekonania, iż uzasadnionym było ustalenie poziomu przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody jedynie w wymiarze 50 % i w konsekwencji tylko w tym stopniu ograniczenie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia.

Sąd odwoławczy obowiązany jest jednocześnie wskazać, że w pełni akceptuje stanowisko sądu pierwszej instancji, że należne powódce zadośćuczynienie powinno – bez uwzględnienia przyczynienia się do powstania szkody – wynieść kwotę 100000 złotych. Sąd Okręgowy w tym zakresie uwzględnił wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę i z tego względu nie można uznać tak ustalonego zadośćuczynienia za rażąco zaniżone lub zawyżone.

Mając na uwadze te wszystkie okoliczności Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że skoro należna powódce kwota zadośćuczynienia zamykała się w kwocie 100000 złotych, to przy przyjęciu 50 % przyczynienia się do powstania szkody, wysokość należnego jej świadczenia wynosiłaby co do zasady 50000 złotych. Skoro zaś sąd pierwszej instancji zasądził na jej rzecz kwotę 20000 złotych, to do zapłaty pozostawałaby jeszcze kwota 30000 złotych, którą w uwzględnieniu apelacji powoda zasądzone na jej rzecz od pozwanego. Zaznaczyć jednak trzeba, że brak podstaw do przyjęcia, że odsetki od tej kwoty powinny być zasądzone od 15 czerwca 2014 roku. Z akt szkody wynika, że zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 24 czerwca 2015 roku, a tym samym 30 – dniowy termin do spełnienia świadczenia wynikający z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Fundusze Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych upłynął w dniu 24 lipca 2014 roku, co oznacza, że odsetki od żądanego pozwem zadośćuczynienia przysługiwały od dnia 25 lipca 2014 roku, zaś roszczenie odsetkowe za okres wcześniejszy podlegało oddaleniu. Z uwagi na zakres zaskarżenia sąd odwoławczy nie mógł w tej mierze skorygować wyroku sądu pierwszej instancji w części zasądzającej odsetki od kwoty 20000 złotych, tym niemniej w tej części, w której zmieniał zaskarżony wyrok poprzez zasądzenie dodatkowej kwoty obowiązany był prawidłowo oznaczyć termin płatności odsetek.

Z powyższych Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżone orzeczenie w zakresie jego punktu drugiego w ten sposób, iż zasądził od pozwanego na rzecz powódki dodatkowo kwotę 30000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 lipca 2014 roku i w pozostałym zakresie powództwo oddalił

Powyższa zmiana skutkowałą jednocześnie koniecznością modyfikacji zawartego w punkcie III, IV. I V. zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania przed sądem pierwszej instancji. Bacząc, że powódka w tym postępowaniu dochodziła zapłaty kwoty 80000 złotych, a jej powództwo zostało uwzględnione ostatecznie co do kwoty 50000 złotych, przyjęć należało, że okazała się stroną wygrywającą to postępowanie w 5/8, zaś pozwany w 3/8 i co do zasady w takim stosunku powinny zostać między stronami rozliczone koszty procesu zgodnie z art. 100 k.p.c. Powódka poniosła koszty tego postępowania w wymiarze łącznym 7217 złotych, w tym: 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 7200 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1800 ze zm.). Bacząc na stosunek w jaki wygrała to postępowanie, należałoby jej się zwrot w zakresie kwoty 4510,62 złotych. Z kolei pozwany poniósł koszty postępowania sądowego również w wysokości 7217 złotych, w tym 17 złotych tytułem opłaty skarbowej i 7200 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, z czego należy mu się zwrot w zakresie kwoty 2706,37 złotych. Po wzajemnym rozliczeniu kosztów między stronami pozostawała kwota 1804,25 złotych (4510,62 złotych – 2706,37 złotych), którą należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów procesu, co uzasadniało odpowiednią zmianę orzeczenie zawartego w punkcie trzecim zaskarżonego wyroku.

Analogicznie należało zmodyfikować zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej nieuiszczonych kosztów sądowych powstałych na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji, o czym orzeczono stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c. Kierując się wynikiem niniejszego postępowania należało obciążyć strony obowiązkiem pokrycia nieuiszczonych dotychczas kosztów sądowych powstałych na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji w stosunku 5/8 – pozwanego i 3/8 – powódkę (tj. w stosunku w jakim każda ze stron przegrała sprawę). Dotychczas nieuiszczone koszty sądowe wyniosły 5014,97 złotych. Z tej kwoty 5/8 to 3134,36 złotych i taką też kwotę należało nakazać pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. W przypadku pozwanej – 3/8 nieuiszczonych kosztów sądowych wynosiłoby 1880,61 złotych, jednak sąd odwoławczy uznał za zasadne nałożenie na pozwaną jedynie obowiązku zwrotu 3/8 nieuiszczonych wydatków, co daje kwotę 380,61 złotych, zaś w zakresie nieuiszczonych opłat sądowych przyjął, że z uwagi na charakter zasądzonych na rzecz powódki świadczenia należało odstąpić od obciążenia jej tymi nieuiszczonymi kosztami sądowemu.

Tak argumentując Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone orzeczenie we wskazanym wyżej zakresie, o czym na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono w punkcie pierwszym wyroku.

W pozostałym zakresie, to jest w części dotyczącej odsetek od kwoty 30000 złotych za okres od 15 czerwca 2014 roku do 24 lipca 2014 roku, apelacja jako niezasadna została oddalona, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono w punkcie drugim wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w punkcie trzecim sentencji stosownie do dyspozycji art. 100 in fine k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przyjmując, że pozwany uległ powódce niemal w całości i tym samym powódce należy się zwrot całości kosztów postępowania apelacyjnego w postaci wynagrodzenia pełnomocnika wynoszącego 2700 złotych – ustalonego na podstawie § 2 pkt 4 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1800 ze zm.).

Stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należało nakazać pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 1500 złotych tytułem opłaty sądowej od apelacji, od której uiszczenia powódka była zwolniona. Z tego względu orzeczono jak w punkcie czwartym sentencji.

Zbigniew Ciechanowicz Tomasz Sobieraj Artur Kowalewski